

Z Krzysztofem Rymuzą, Starostą Pruszkowskim rozmawia Anna Gawlak



Krzysztof Rymuza fot. mat. prasowe

W Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego w Polsce za 2019 rok, powiat pruszkowski znalazł się na 9

miejscu w grupie 314 powiatów ziemskich oraz na 1 miejscu na Mazowszu. Jakie działania zdecydowały o tak dobrych wynikach?

Jest to niewątpliwy sukces całego zespołu. Na tak wysoką lokatę powiatu w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego wpłynęło przede wszystkim: właściwe i oszczędne gospodarowanie zasobami finansowymi, które pozwoliło zrealizować wszystkie zamierzenia bez zaciągania kredytu. Na koniec 2019 roku, zadłużenie powiatu było najniższe od 10 lat. Przyczyniło się do tego również efektywne pozyskiwanie środków zewnętrznych. Tym samym, budżet zamknął się nadwyżką w kwocie ok. 7,5 mln zł przy planowanym deficycie ok. 4,5 mln zł.

Czy wysoka lokata w Rankingu Finansowym buduje prestiż w środowisku samorządowym i pomaga w przyciąganiu inwestorów?

Wysoka pozycja w rankingu nie tylko buduje prestiż w środowisku samorządowym, ale przede wszystkim daje satysfakcję z dobrze wykonanej pracy dla dobra mieszkańców naszego powiatu. Jest również motywacją do dalszych wyężonych działań. Dobra lokalizacja, położenie w sąsiedztwie Warszawy oraz wysokie nakłady na inwestycje w infrastrukturę drogową sprawiają, że inwestorzy chętnie lokują na terenie powiatu swoje inwestycje. Przewodzi tutaj branża logistyczna. Jedna z największych firm (Panattoni) posiada na terenie powiatu 13 hal o łącznej powierzchni 289 tys. mkw.

Czy dobre zarządzanie finansami publicznymi zwiększa możliwości inwestycyjne powiatu? Jakie najważniejsze

wyzwania inwestycyjne stoją przed Państwem w najbliższym czasie?

Tak, oczywiście rozsądne i gospodarne zarządzanie finansami publicznymi znacznie zwiększa możliwości inwestycyjne powiatu. Staramy się maksymalnie wykorzystać wszystkie możliwości dofinansowań i dotacji zewnętrznych. W 2019 roku, powiat pruszkowski pozyskał ponad 7 mln zł dofinansowania, co pozwoliło na realizację 20 projektów. Współpracujemy także przy konkretnych inwestycjach z gminami. Świetnym przykładem takiej współpracy jest realizowana aktualnie budowa bardzo potrzebnego ronda w Pruszkowie, przy ulicach: Komorowskiej i Pogodnej – gmina Miasto Pruszków wsparła finansowo koszt realizacji tej inwestycji w 30%.

Dwa największe wyzwania, które stoją przed nami są już w zaawansowanej fazie realizacji. Pierwszym z nich jest rozbudowa Szpitala Powiatowego na Wrzesinie, gdzie powstanie nowoczesny blok operacyjny, blok porodowy z salą cięć cesarskich, Centralna Sterylizatornia, Zakład Diagnostyki Obrazowej (RTG i USG) i pracownia badań endoskopowych (gabinety gastrokopii i kolonoskopii).

Drugie to budowa Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego przy ulicy Wapiennej – kolejny dobry przykład wykorzystania możliwości płynących z dofinansowań zewnętrznych. Na realizację tego przedsięwzięcia, którego koszt wyniesie ponad 40 mln zł, powiat pruszkowski otrzymał 4 mln zł z budżetu województwa mazowieckiego oraz deklarację pokrycia 50% kosztów inwestycji ze strony Fundacji Pruszyńscy.

Na Mazowszu, powiat pruszkowski jest najmniejszym i najgęściej zaludnionym powiatem. Musi też odprowadzać duży podatek wyrównawczy zwany

„janosikowym”. Jak Pan ocenia tę sytuację?

Jest to bardzo groźna sytuacja dla budżetu powiatu, „janosikowe” to danina wyliczana na podstawie budżetu sprzed 2 lat, w czasie kryzysu to bardzo dotkliwe zmniejszenie możliwości inwestycyjnych, to ubytek naszego potencjału o ponad 30 mln złotych rocznie. Gdybyśmy nie musieli płacić „janosikowego” nie musielibyśmy aspirować po środki unijne i dotacje rządowe.

Obecnie wygląda to tak, że wpłacamy daninę, a potem stajemy do konkursu po jej odzyskanie w postaci dotacji. Trochę to dziwne, ale to nie zależy już od nas.